

Irena Fabiani-Madeyska

Z prac nad rejestracją staropolskich literariów rękopiśmiennych

Biuletyn Polonistyczny 8/22-23, 9-17

1965

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

8. (VI.65) - Recepcja antyku w Polsce.
 1. Dr T.Bieńkowski, Recepcja kultury antycznej w Polsce do roku 1764
 2. Mgr E.Sarnowska, Recepcja "De officiis" Cy-cerona w Polsce XVI w.
 3. Dr J.Kułuniakowa, Polski dramat renesansowy w kręgu tradycji starożytnych.
9. (IX.65) - Trzydniowa konferencja staropolska poświęcona problematyce procesu historycznoliterackiego. Projekt w opracowaniu.
10. (X.65) - Teatr polski XVII-XVIII wieku - konfrontacja problematyki.
 1. Dr W.Roszkowska, Stan i potrzeby badań nad teatrem XVII w.
 2. Doc. Z.Raszewski, Zagajenie dyskusji.
11. (IX.65) - Literatura a reformacja
 1. Doc. J.Tazbir, Tolerancja religijna w Polsce XVI-XVII wieku
 2. Doc. J.Ziomek, Reformacja a literatura.

2. Z PRAC NAD REJESTRACJĄ STAROPOLSKICH LITERARIÓW RĘKOPIŚMIENNYCH

Przed paru laty dwukrotnie omawiano na tych łamach podjętą przez Instytut Badań Literackich rejestrację staropolskich rękopisów literackich ("Biuletyn Polonistyczny", z.10 z 1961 r. i z.15 z 1962 r.). Rejestracji takiej domagał się już od kilkudziesięciu lat niejeden poważny głos na forum publikacji polonistycznych czy zjazdów. Dziś, gdy "Korbut" ukazuje już w rozszerzonej, choć dalekiej jeszcze od doskonałości wersji, przegląd staropolskich zabytków drukowanych, wprost niezrozumiałym zaniedbaniem stawałoby się pozostawienie nadal odłogiem analogicznej rejestracji zabytków rękopiśmiennych. Wprawdzie sporadycznie wymienia się je w Korbucie, głównie jednak na podstawie aparatu wydań krytycznych i literatury monograficznej, nie zaś w oparciu o pełną eksplorację bibliotek, archiwów i muzeów - państwowych, kościelnych oraz tych prywat-

nych, w których pozwoliłaby na to obywatelska postawa właścicieli.

Prace takie utrudniał i długo jeszcze utrudniać będzie brak katalogów drukowanych wielu zbiorów rękopiśmiennych w Polsce albo konieczność posługiwania się bardzo już przestarzałymi ich opracowaniami, w których zwłaszcza nadużywane określniki w rodzaju "miscellanea" czy "silva rerum" nic nie mówią o istotnej zawartości rękopisu. Dość powiedzieć, że schyłku zeszłego stulecia i okresu sprzed pierwszej wojny światowej sięga 14 używanych do dzisiaj katalogów najpoważniejszych bibliotek. Nowszych katalogów, z okresu międzywojennego jest 11. Na kilka lat przed ostatnią wojną pojawiła się pierwsza u nas próba odpowiedniej instrukcji: "Wskazówki do katalogowania rękopisów w zbiorach bibliotecznych", wydane przez Polską Akademię Umiejętności w r.1935. Niestety, tak się złożyło, że zakres treściowy publikowanych pod koniec tego okresu katalogów - wyjąwszy zaledwie parę - nie objął zażytków staropolskich, lecz głównie rękopisy z wieku XIX, związane z Wielką Emigracją. Pewną ich kontynuację stanowią dalsze, wydane już po wojnie, katalogi Biblioteki Narodowej, nie sięgające jeszcze na razie do starszych, bezcennych zasobów tego zbioru.

W dwudziestoleciu powojennym głębokie przemiany w strukturze i zasobach bibliotek dały impuls do energicznego podjęcia prac ewidencyjnych, przy czym dokonał się znamienny zwrot w metodyce opracowywania katalogów rękopisów z silną tendencją do ich ujednociania. Tendencja ta znalazła swój wyraz w zwołaniu wielkich, ogólnopolskich konferencji rękopiśmienników (1950 - 1951 w Bibliotece Jagiellońskiej), a jako poniekąd pokłosie ich dyskusyj i rocznych prób - w wydaniu "Wytocznych opracowania rękopisów w bibliotekach polskich" (zaprojektowane przez B.Horodyskiego i H.Więckowską, wydane przez Centralny Zarząd Bibliotek przy Ministerstwie Kultury i Sztuki, 1955). W następstwie tak wszechstronnego ożywienia tej dziedziny pojawiają się ostatnio jedne za drugimi nowe katalogi drukowane różnych zbiorów rękopisów bibliotecznych (wrocławskie: Walter 1949, Fastnacht 1951-1953, Turska 1948-1962; warszawskie: Horodyski 1955, Kupść 1963, Kozerska i Stumme-

równa 1963; krakowskie: Jałbrzykowska i Zathey 1962-1963, Jabłoński i Preissner 1962; kórnickie: Zathey 1963, Łuczakowa i Olszewska 1963; lubelskie: Szwarcówna 1964). Odrębną pozycję zajmuje tu katalog wilanowski Semkowicza i Bańkowskiego (1961). Podobnie kilka publikacji Naczelnej Dyrekcji Archiwów przynosi cenne inwentarze oraz przewodniki po niektórych zespołach archiwalnych (Jankowska 1949, Karwasińska 1958, Łysiak i in. 1958, Lesiński 1964). Najnowszym wreszcie jest "Przewodnik po zespołach i zbiorach Archiwum PAN" (Kolankowski 1965).

Powiedzmy jednak jasno: wszystko to są zaledwie fragmentaryczne ujęcia (niektóre tylko w postaci inwentarzowej) części zasobów rękopiśmiennych poszczególnych zbiorów, trudno jeszcze nawet marzyć o zestawieniu na ich podstawie katalogu centralnego rękopisów. Nie mogą się nim również stać sumaryczne zaledwie inwentarze Działu Zbiorów Mikrofilmowych Biblioteki Narodowej, publikowane od r. 1951 jako wynik z rozmachem prowadzonej akcji mikrofilmowania cenniejszych zbiorów rękopiśmiennych kraju. Wiemy zresztą, że i za granicą, nawet w krajach, którym wojna nie pogmatwała rozpoczętych prac, nigdzie jeszcze do pełnej ewidencji wszystkich zasobów rękopiśmiennych wszystkich bibliotek nie doprowadzono.

Jedynie katalogi względnie repertoria wycinkowe, o określonym zakresie tematycznym, są już od dawna praktycznie wykonalne i w różnych wersjach znane w druku. U nas na przykład do tego typu należy "Katalog rękopisów orientalnych ze zbiorów polskich" wydawany przez Zakład Orientalistyki PAN (red. S. Strelcyn 1958-1964). Z obcych a pokrewnych naszym zainteresowaniom wymieńmy tu monumentalny rejestr: W. F r e l s a "Deutsche Dichterhandschriften von 1400 bis 1900", Leipzig 1934 (przy czym pod słowem "Dichter" należy tu rozumieć szeroko "pisarz"). Przykłady można by mnożyć. Z najnowszych - dziełem o wielkim rozmachu rejestratorskim ma być P. A. C r i s t e l l e r a "Iter Italicum" (t.I - 1963), zmierzające do ujęcia pełnym wykazem rękopisów dotyczących Włoch renesansowych we wszystkich bibliotekach świata. W skali międzynarodowej specyficznym katalogiem centralnym, ujętym jednak nie pod kątem tematyki, jest katalog średniowiecznych rękopisów łacińskich datowanych, jaki pod egidą Comité Internatio-

nal de Paléographie zapoczątkował zbiorami paryskimi Centre National de la Recherche Scientifique ("Catalogue des manuscrits en écriture latine portant des indications de date, de lieu ou de copiste", t.I-II, C h. S a m a r a n, R. M a r i c h a l, 1959-1962). Warto tu jeszcze przytoczyć dwa nowe szerokie przedsięwzięcia rejestratorskie, sprowadzające się do pewnego typu zasobów rękopiśmiennych, mianowicie do tzw. spuścizn. Jednym z nich jest zakończona właśnie publikacja pt. "Liczyne archiwnicze fundy w gosudarstwiennych chraniliszczach SSSR - ukazatel" (wyd.: Głównicze Archiwnicze Uprawlenie pri Sowietie Ministrow SSSR, Gosudarstwiennaja Bibliotieka SSSR imieni W.I.Lenina, Archiw Akademii Nauk SSSR, Moskwa, t.I-II, 1962-1963), która objęła zasoby ponad 300 instytucji, przynosząc ponad 10 tys. opisów wydrukowanych, drugim - podjęta dopiero rejestracja spuścizn literackich w NRD, mająca rozszerzyć wymienione wyżej dzieło Frelsa, co referują K. H. H a h n i H. H o l t z h a u e r: "Vorschlag und Plan einer Zentralkartei für Nachlasshandschriften deutscher Dichter" (Weimar 1963).

Na tym tle inicjatywa Instytutu Badań Literackich zewidencjonowania całości literariów staropolskich zachowanych w rękopisach nabiera należytej wyrazistości, a temat i zakres rejestracji zdają się przesądzać, iż Instytut jest najwłaściwszym forum po temu. Zresztą na tymże forum sporządzano już także pewne drobniejsze rejestry wycinkowe literariów staropolskich (pieśń, dramat, bajka, przysłowia, folklor), ograniczając wszakże kwerendę do kilku zaledwie bibliotek (kartoteka pieśni) lub nawet tylko do druków (kartoteka przysłów), albo też uwzględniając specyfikę przekazu ustnego (folklor). Obejmująca całość, omawiana tu ogromna kwerenda może z drugiej strony już w trakcie napływania materiałów ułatwić wykonanie naczelnego zadania, przed jakim stoi Instytut: opracowania wielotomowej, gruntownej historii literatury polskiej.

Ten właśnie bezpośredni cel, niezależnie od ogólnych i zasadniczych, stawiała rejestracji grupa jej inicjatorów z prof. M.R.Mayenową i prof. K.Budzykiem na czele w roku 1959. Wstępną jej organizacją zajął się dr J. Lewański, zwołując dla przedyskutowania projektu kilka szerokich konferencji z u-

działem zaproszonych specjalistów, m.in. przedstawicieli różnych bibliotek i archiwów, zarówno państwowych jak kościelnych, w późniejszym zaś okresie podając też informacje o toku tych prac i ich bazie organizacyjnej (zob. wymienione wyżej zeszyty "Biuletynu").

Przypomnijmy tu tylko, że od początku zarysowała się konieczność ułożenia odrębnych zasad rejestracji dla rękopisów średniowiecznych (do poł. XVI w.), odrębnych zaś dla nowożytnych (od poł. XVI do poł. XVIII w.), przy czym zrozumiały punkt ciężkości położono na te pierwsze, najcenniejsze i nie nazbyt liczne. Zdecydowano mianowicie zewidencjonować wszystkie znajdujące się w zbiorach polskich rękopisy średniowieczne, niezależnie od ich treści (z jednym wszakże wyjątkiem: rękopisów filozoficznych, których opracowywaniem zajął się już uprzednio Instytut Filozofii i Socjologii PAN, Zakład Historii Filozofii Średniowiecznej). W ten sposób pierwsza faza rejestracji mediewaliów sprowadza się do sporządzenia centralnego katalogu krajowego o charakterze specjalnym. W dalszych fazach dopiero wydobyte zeń zostaną poszczególne utwory interesujące polonistę. Dla rejestratorów-mediewistów przygotowano starannie arkusze rejestracyjne oraz szczegółowe instrukcje, powierzając kierownictwo tej części prac (w lipcu 1960) dr J. Woronczakowi we Wrocławiu i prowadząc je wyłącznie w formie prac zleconych (dzięki dotacji z funduszków millenialnych). Bliższe informacje o pracach mediewistów zawierają wspomniane na wstępie dwa artykuły w "Biuletynie", z których drugi jest im poświęcony w całości.

Nieporównanie liczniejsze zasoby rękopisów nowożytnych narzucały z góry przyjęcie odmiennej metody: wyszukiwania wewnątrz rękopisu wyłącznie literariów i ewidencjonowania tylko tych pozycji z całkowitym pominięciem pozostałych. Pierwotnie zaczęto rejestrację tę pod kątem jedynie poezji, ze szczególnie wyostrzoną uwagą odnotowując wiersze z czasów saskich - epoki uważanej tradycyjnie za niemal jałową i wskutek tego pomijanej w opracowaniach. W związku z tym opracowana instrukcja miała charakter ogólnikowy a wydrukowane arkusze rejestracyjne przedstawiały się nie dość precyzyjnie. Bezpośrednie kierownictwo tej części prac rejestracyjnych sprawował

dr J. Lewański, z którym współpracowała dr Zofia Florczak, później zaś kilkusobowy zespół (dr Tadeusz Bieńkowski, dr Teresa Kruszewska-Michałowska, mgr Barbara Otwinowska, dr Janusz Pelc oraz dr Wanda Roszkowska). Do końca roku 1963 zespół ten odnotował ok. 500 rękopisów zawierających poezję. Szczegółowe ich rozpisanie na utwory pozostawiono jednak do chwili, aż wstępnym takim rozeznaniem objęte zostaną wszystkie ważniejsze zbiory.

Z dniem 1 grudnia 1963 kierownictwo prac nad rejestracją literariów nowożytnych objęła niżej podpisana. Dział mediewistyczny nadal prowadzi dr Woronczak. W dalszym omówieniu zajmę się wyłącznie działem nowożytnym.

Po kilkakrotnych i wszechstronnych dyskusjach w gronie zespołu (w dawniejszym składzie), przy udziale prof. Mayenowej i dr Lewańskiego, sprecyzowano z początkiem 1964 zakres rejestracji literariów nowożytnych, co znalazło wyraz w znacznie poszerzonej instrukcji wewnętrznej. Postulowane pierwotnie odnotowywanie wyłącznie poezji rozszerzono również na prozę, stojąc na stanowisku, iż byłoby marnowaniem pracy, czasu i kosztów, włożonych w wyszukanie, sprowadzenie danego rękopisu i wnikanie weń, gdyby miano go wykorzystać tylko tak jednostronnie.

Przedmiotem poszukiwań i rejestracji są zatem obecnie:

- a) wszelkie utwory literackie sensu stricto,
- b) utwory paraliterackie (jak pamiętniki, listy, relacje, diariusze, kazania itd., o ile tylko posiadają walor literacki),
- c) dokumenty świadomości literackiej (wszelkie wypowiedzi o języku i literaturze, poetyki, retoryki, ortografii, gramatyki, słowniki itd.),
- d) materiały bio-bibliograficzne, pozostające w jakimkolwiek związku z osobami autorów oraz z życiem literackim epoki.

Na boku pozostają zatem rękopisy o treści ściśle teologicznej, filozoficznej, prawniczej, medycznej, ekonomicznej, jak również traktaty naukowe z innych dyscyplin. Eliminowanie w ten sposób z góry znacznych ilości rękopisów z morza zabytków staropolskich odróżnia już u wstępu pracę omawianego ze-

społu od prac wspomnianego poprzednio zespołu mediewistycznego. Trudny, czasochłonny i szczególną odpowiedzialnością obciążony jest proces odrzucania pewnych pozycji poza nawias rejestracji, wtedy bowiem eliminuje się te pozycje raz na zawsze z pola widzenia badaczy, którzy w przyszłości posługiwać się będą naszym rejestrem.

Rejestracja obejmuje zarówno rękopisy w języku polskim, jak i obcojęzyczne związane z kulturą polską.

Wstępna penetracja danego zbioru rękopisów uwzględnić musi wszystkie jego części składowe z pomocą wszelkiego rodzaju katalogów czy inwentarzy, dla schematycznego wynotowania w roboczym "zeszycie przeglądowym" tych rękopisów, w których spodziewać się można (choćby w najslabszym stopniu) znalezienia literariów.

Drugim etapem, opartym już na autopsji rękopisu, jest albo skreślenie go z "zeszytu przeglądowego", gdy literariów nie zawiera, albo - w razie pozytywnym - sporządzenie "karty rękopisu", z podaniem biblioteki, sygnatury, proveniencji, ogólnego określenia treści rękopisu (tytułu), ogólnej datacji, a wreszcie z zasygnalizowaniem zawartych w nim literariów.

Istotnym efektem pracy rejestratora jest dopiero trzeci jej etap: wypisanie "karty utworu". Każdy odrębny utwór zawarty w rękopisie otrzymuje taką kartę. Rozpoczyna ją hasło incipitowe oraz hasło autorskie (o ile jest), dalej szerszy incipit i explicit, umiejscowienie rękopisu i utworu w tym rękopisie, następnie podane są daty rękopisu i utworu (w miarę możliwości ustalenia), język, wreszcie dane o rodzaju, gatunku i treści utworu, nadto dla wiersza ściśle informacje o jego budowie.

W miarę narastania opracowanego materiału wytworzą się dwa ciągi kart:

- 1) Kartoteka "kart rękopisu" (w układzie: miejscowość - biblioteka-sygnatura), pozwalająca każdej chwili stwierdzić, jakie zbiory i jakie w nich poszczególne rękopisy są już przejrzane.
- 2) Kartoteka "kart utworu" (w układzie alfabetycznym hasel incipitowych, traktowanych po prostu jako znak roz-

poznawczy) - jest to właściwy rejestr staropolskich literariów rękopiśmiennych.

Do tej ostatniej, wielkiej kartoteki, idącej z biegiem prac w tysiące pozycji, nieodzowny będzie klucz w postaci indeksów. Jeden z nich objąć musi nazwiska autorów i pseudonimy, drugi - szereg elementów (w układzie krzyżowym haseł), jak chronologia utworów, gatunki literackie, inne dane formalne (np. język, przekład), wreszcie dane treściowe. Pożądane jest, by każda "karta utworu" miała swój odpowiednik w karcie indeksowej, przynajmniej w jednej z podanych tu grup haseł, przede wszystkim mówiącej o gatunku. Szczególne trudności z nie określonymi jednoznacznie gatunkami literackimi dadzą się może ominąć z pomocą haseł dostatecznie rozciągliwych, umownych dla potrzeb indeksu, zakładających z góry pewną arbitralność terminologiczną. W chwili bieżącej sporządzane próby indeksu do całego ubiegłorocznego dorobku rejestracyjnego pozwolą zapewne wkrótce wypracować najodpowiedniejsze jego formy, dostatecznie jasne, konsekwentne i użyteczne dla badaczy korzystających w przyszłości z rejestru.

Mimo stosunkowo powolnego narastania naszego rejestru, sądzić można, że już w najbliższych latach - choć nadal ciągle in statu nascendi - zacznie on oddawać usługi badaczom. Dziś zawiera on dopiero około 3000 kart utworów, już jednak w pierwszych miesiącach poszukiwań rejestracyjnych przyniósł niejedno, choć drobne, novum, o czym komunikaty przygotowują poszczególni członkowie zespołu. Na razie zasięg kwerendy ograniczono do bibliotek państwowych, a członkowie zespołu podzieliли między siebie eksplorację zbiorów różnych ośrodków, na początek największych.

Niewspółmierność stojących do dyspozycji sił zespołu z ogromem materiału podlegającego rejestracji nie nastraja optymistycznie co do szybkiego ujęcia całości. Toteż celowe wydaje się rozpisywanie kart utworów w pierwszej linii dla tych części tajemniczych złóż bibliotecznych, z których wydobywanie na światło dzienne poszczególnych rękopisów byłoby najtrudniejsze dla indywidualnych kwerentów. A wszakże nawet niezbyt sędziwa biblioteka posiada z reguły poza głównym trzonem swych zbiorów, opisanym starannie w katalogach (choćby nie

drukowanych), interesujące narodziła akcesyjne, depozyty, spuścizny czy innego typu zespoły odłożone do późniejszego opracowania (z braku czasu, specjalisty, czy innych zrozumiałych trudności), albo zgoła jeszcze nie uporządkowane i z tych względów nieprzejrzyste, trudne do penetracji, a zwłaszcza nie szybko dostępne.

Ten sposób pojmowania pierwszych kroków naszej rejestracji powoduje niewątpliwe uciążliwości na gruncie penetrowanej biblioteki dla jej bibliotekarzy. Spotykana jednak z ich strony - dotychczas bez wyjątku - życzliwość i pomoc płyną z prawdziwego zrozumienia celu rejestracji, wybiegającego daleko poza doraźne korzyści przygodnego czytelnika. Niekiedy zaś zdarza się i odwrotnie, zwłaszcza w bibliotekach mniejszych, że przy okazji przeglądu inwentarzy, spisów, rejestrzyków - notatki i uwagi rejestrującego przydają się od ręki miejscowemu bibliotekarzowi. Wciągnięcie w szerszym stopniu bibliotekarzy - rękopiśmienników (nowożytników) do czynnej współpracy przy rejestracji literatów przybliżyłoby znakomicie jej pełną realizację.

Irena Fabiani-Madeyska

3. KRONIKA NAUKOWA INSTYTUTU BADAŃ LITERACKICH

A. Obraz literatury polskiej XIX i XX w

Tom pierwszy opracowywanego przez Instytut Badań Literackich wydawnictwa "Obraz literatury polskiej XIX i XX wieku" ukazał się drukiem w lutym br. Nie jest to pierwszy tom całej zamierzonej publikacji, ale jej czwartej serii dotyczącej literatury polskiej w okresie realizmu i naturalizmu.

Opublikowany tom omawia twórczość pisarzy, których działalność literacka wyrażała się w dziedzinie poezji tego okresu; zawiera ponadto hasła rzeczowe: artykuł charakteryzujący epokę literacką, artykuł o programach i dyskusjach literackich tego czasu oraz bibliografię okresu.